

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 212.

LESZNO, sobota, dnia 12-go września 1936 roku

Rok XVII

O właściwe skutki wizyty paryskiej

Za wcześnie jest jeszcze na ostateczną ocenę wyników paryskiej podróży gen. Rydza-Śmigłego.

Wiemy, że generalnego inspektora sił zbrojnych przyjmowano w Francji ze szczególną serdecznością i że w rezultacie szeregu rozmów, jakie gen. Rydz-Śmigły przeprowadził zarówno z przedstawicielami armii francuskiej jak i członkami rządu, paraflowano układ, który zawiera „szczegóły politycznej, gospodarczej i finansowej współpracy polsko-francuskiej, mającej na celu zacieśnienie sojuszu między obydwoma państwami”. Wiemy również na podstawie informacji ze źródeł zagranicznych, że Francja gotowa jest udzielić Polsce znacznej pomocy finansowej na dobrojenie armji w formie dostaw materiału wojennego, a pozatem mówi się o wypłaceniu dalszych transz pożyczki francuskiej na dokończenie budowy magistrali węglowej Śląsk—Gdynia.

Prasa francuska pisze o odświeżeniu sojuszu polsko-francuskiego i podkreśla, że zasadnicza zgoda została osiągnięta we wszystkich poruszonych sprawach.

Jeśli tak jest istotnie, to cała rozsądna opinja polska, odetchnie z ulgą. I to mimo „wyjaśnień” i zastrzeżeń tej części prasy, która przed wyjazdem gen. Rydza-Śmigłego do Paryża, starała się bagatelizować jej znaczenie, a obecnie podkreśla dwustronny charakter sojuszu polsko-francuskiego, zastrzegając się, że rozmowy paryskie nie wykroczyły poza strefę zagadnień objętych sojuszem obronnym” (Kurier Poranny). Nie były więc rozważane, dodaje owo pismo, zagadnienia stosunków z Czechosłowacją, Rosją, Sowiecami, lub innymi państwami.

Ale, o czym zatem mówiono w Paryżu, jeśli nie poruszono zagadnień związanych z sytuacją europejską, bo przecież nie można o niej mówić, nie poruszając sprawy stosunków z jakimś państwem? I cóż w takim razie znaczą słowa pół oficjalnego komunikatu francuskiego o zawarciu układu, który zawiera szczegółowy plan politycznej współpracy obydwu państw?

Dziwne są również zapewnienia niektórych dzienników, zbliżonych do pewnych kół rządowych, że w polskiej polityce zagranicznej nic się nie zmieniło. Gdyby tak było istotnie, to wizyta paryska gen. Rydza-Śmigłego nie miałaby żadnego realnego znaczenia. Nie ulega wątpliwości, że są w Polsce wpływowi czynniki, którym zależy na zachowaniu tego rodzaju pozorów. Te czynniki ma zapewne na myśli „Temps” wspominając o wpływach osobistych, które starają się pomniejszyć znaczenie rozmów paryskich. Są to te same czynniki, które do ostatnich czasów dawały wartość sojuszu polsko-francuskiego i że osobnieniu, w jakim znalazła się Polska twarzą w twarz z uzbrojonymi gotującymi się do skoku Niemcami, nie budzi w nich żadnych obaw.

Istotne znaczenie wizyty paryskiej gen. Rydza-Śmigłego zależeć będzie od tego, w jakim stopniu stanowi ona o powrocie od tego właśnie kierunku na-

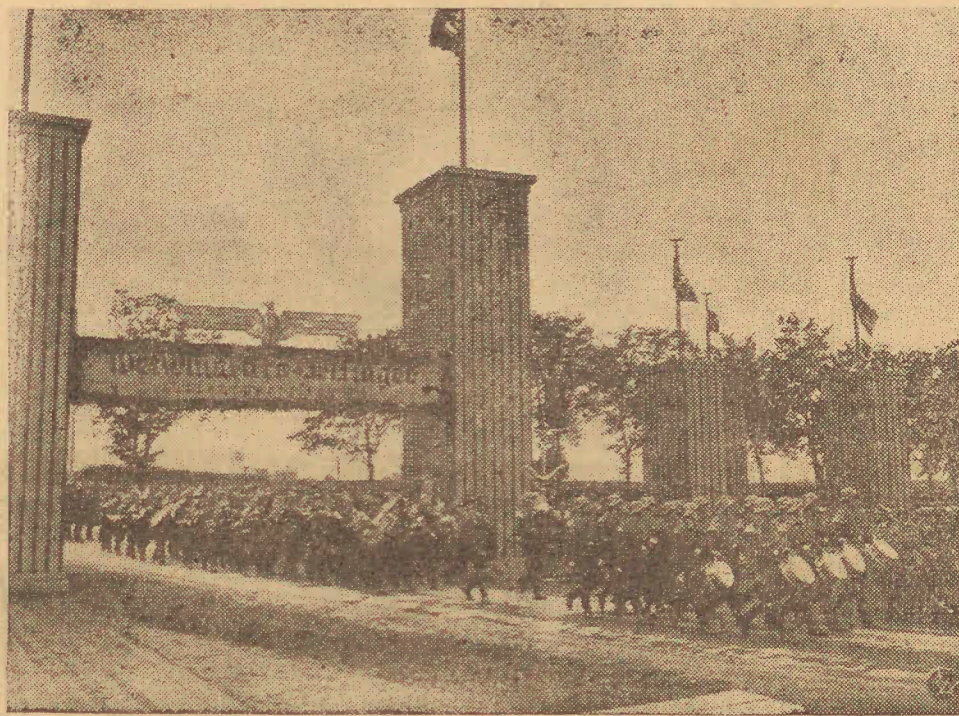
Manifestacyjne powitanie generała Rydza-Śmigłego w Warszawie

Warszawa 10. 9. Pociąg wiozący gen. Rydza-Śmigłego przybył na dworzec z kilkuminutowym opóźnieniem o godz. 13.43. Gen. Rydz-Śmigły powitany został hymnem narodowym i okrzykami, licznie zebranej publicz-

ności. Wręczono mu kwiaty, poczem generał rozmawiał przez chwilę z premierem gen. Składkowskim oraz z ministrem Beckiem. Następnie wsiadł do samochodu i odjechał do generalnego inspektoratu sił zbrojnych. Ulice

miasta były bogato udekorowane. — Generał nie wygłosił żadnego przemówienia.

Półurzędowa „Iskra” do oficjalnego komunikatu o powrocie Rydza-Śmigłego dodaje: „Naczelnym wódz w ciągu przejazdu od granicy był niezmiernie wzruszony serdecznym przyjęciem, które społeczeństwo mu zgotowało, wszystkie klasy i stany. P. General dzieląc się swymi wrażeniami z otoczeniem, które mu towarzyszyło w podróży, stwierdził, że widzi w tym powitaniu przede wszystkim przejaw woli zbiorowej ku konsolidacji narodu i konsolidacji woli zbiorowej, która jest tak niezbędna dla wzmocnienia siły państwa”.



W związku z ogólnoniemieckim kongresem partji narodowych socjalistów w Norymberdze, reprodukuje się zdjęcie, przedstawiające oddziały wojskowe i partyjne, zdążające do Norymbergi z terenu całej Rzeszy Niemieckiej.

Miliard zł Francja pożyczycy Polsce

Warszawa. Korespondent paryski „Times’a” podaje szczegóły umowy zawartej podczas wizyty gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu. Suma kredytu przyznanego Polsce, wynosi około mil jarda złotych, t. j. 37 milj. funtów szterlingów. Na sumę tę składają się pożyczki: redyskont Banku Francuskiego dla

Banku Polskiego w wysokości 14 milj. funtów, gwarancja skarbu francuskiego za eksportowane materiały w wysokości 13 milj. funtów, pożyczka w gotówce w wysokości 6 milj. funtów, wreszcie zapłata Rosji sowieckiej za dostawę materiałów wojennych Polsce w wysokości 5 milj. funtów.

Poszukiwania balonu „LOPP” ciągle jeszcze bezskuteczne

Warszawa. Przez cały czwartek trwały poszukiwania za balonami polskimi. Kierowały się one na północno-wschód, południowo-wschód oraz południowo-zachód od Archangielska. Dotychczas brak jednak jakichkolwiek wiadomości. Oczekiwać ich można jednak dopiero w ciągu nocy. Teren, jaki mają do zbadania lotnicy sowieccy, równy jest prawie obszarowi całej Polski! Najbardziej niepokojącym jest fakt, że dotychczas nie znaleziono ani jednego z przedmiotów, które aeronauci muszą wyrzucić jako zbędny balast.

Moskwa. Do godz. 22, według czasu moskiewskiego, nie nadeszły za-

skuteczne konkretne wiadomości o rezultatach poszukiwań zaginionych aeronautów polskich przez cywilne lotnictwo sowieckie.

Naczelnik wydziału eksploatacyjnego sowieckiego lotnictwa cywilnego w Moskwie otrzymał raport od kierownika lotnictwa cywilnego w Archangielsku o rozplanowaniu akcji ratowniczej oraz o tem, że rejon pomiędzy Wologdą a Czerepowcem ma być przeszukany przez lotnictwo wojskowe.

Na udział w tych poszukiwaniach kpt. Pomaskiego, kpt. Szyndlera i aeronauty szwajcarskiego Tilgenkampa w charakterze obserwatorów władze sowieckie nie zgodziły się.

szej polityki zagranicznej, który w całym zdrowo myślącym społeczeństwie budzi zasadnicze zastrzeżenia. Jeśli zwrot ten okaże się istotny i rzeczywi-

ście, wzmożni się nie tylko chwilowo poczucie bezpieczeństwa, ale będą musiały iść za tem w tej dziedzinie i dalsze kroki o wielkiej doniosłości

Ks. Prymas dr. A. Hlond wyjechał do Belgii

J. E. ks. kard. prymas Hlond wyjechał wczoraj do Belgji dla wzięcia udziału w uroczystościach, urządanych z okazji jubileuszu tamtejszych katolickich organizacyj.

Pożar na wystawie w Warszawie

Warszawa, 10. 9. Na terenie wystawy przemysłu metalowego i elektro-technicznego w piątym pawilonie hutniczym, wybuchł wczoraj w nocy pożar. Pierwszy ujrzał dym i płomień urzędnik pocztowy urzędu pocztowo-telegraficznego na wystawie, który zaalarmował straż ogniową. Na teren wystawy przybyły dwa oddziały straży ogniowej. Jak się okazało, paliły się wewnętrzne ściany pawilonu. Pożar udało się opanować i nie dopuścić do przeniesienia się go na pawilony sąsiednie. Akcja ratunkowa trwała 3 godziny.

Z wojny domowej w Hiszpanii

Burgos. Wojska nacjonalistyczne pułk. Yague, wykonując plan gen. Franco, posuwają się w dolinie Tagu i dochodzą do Sierra de Gredos. Zajęcie Talavera del Tajo stanowi ważny czynnik tego marszu naprzód. Gdy przed miesiącem walczone na linii, przechodzącej mniej więcej przez Merida, Trujello, Naval Moral de la Mata, to obecnie linja ta przechodzi przez Guadalupe, Talavera del Tajo, Talavera del Arenas, San Pedro i Naval Peral.

Oddziały rządowe dla uniknięcia katastrofy musiały się cofnąć na nową pozycję. Kontratak ich doznały niepowodzenia i w Burgos liczą się z bliskim zajęciem Madrytu.

Madryt. Trzy samoloty powstańcze dokonały lotu nad Toledo, zrzucając 3 bomby, zmuszone jednak zostały do ucieczki przez wojska rządowe.

Biskupi polscy do biskupów hiszpańskich

Głos współczucia i pocieszenia dla ludu katolickiego

JJ. EE. księża biskupi polscy zebrani na Synodzie plenarnym w Częstochowie wystosowali do biskupów hiszpańskich pismo, które w tłumaczeniu z łaciny brzmi następująco:

„Najdostojniejsi i Najczcigodniejsi Arcypasterze Kościoła w Hiszpanji!

„Pierwszy Synod Plenarny Rzeczypospolitej Polskiej, zgromadzony w murach Jasnogórskiego klasztoru Najświętszej Marii Panny, Królowej Polski, obradując nad ważnymi sprawami, około umocnienia i rozwoju rodziny, wiary polskiego ludu, swoje strwożone myśli zwraca do was, najczcigodniejszych i najdostojniejszych Arcypasterzy Kościoła hiszpańskiego. To bowiem co się obecnie w niektórych dzielnicach waszej sławnej ojczyzny bezbożnie knuje i w barbarzyński sposób przeprowadza, zarówno przeciwko dawnej wierze waszego narodu, jak i przeciw gorliwym pasterzom i najwierniejszej owczarni Chrystusowej, nie tylko się zasadniczo sprzeciwia wiekowym waszym tradycjom i zwyczajom, lecz wykazuje zarazem tak przewrotne i zbrodnicze instynkta, iż napędza nas najgłębszym dla was współczuciem.

„Dlatego to, potępiając te niesłychane zbrodnie, to burzenie przesławnych świątyń, to niszczenie dzieł starożytnej i nowoczesnej sztuki, to zaprzeczanie pobożnych instytucji, to okrutne mordowanie wiernych wyznawców Chrystusa, kapłanów apostołskich, zakonników Bogu poświęconych, czcigodnych i wybitnych braci naszych w Episkopacie, za pośrednictwem tego listu pragniemy was tem pocieszyć, że jednoczymy się z wami w waszem męczeństwie, we waszych trwogach i nadziejach. Razem z całym narodem naszym podejmujemy szczególne modły za naród hiszpański i jego pasterzy, aby skrócone zostało utrapienie wasze i by po przywróceniu pokoju wiara Hiszpanów, krwią tylu męczenników zroszona, do dawnych wiekopomnych czynów przydała świetlistą epokę nowego rozkwitu.

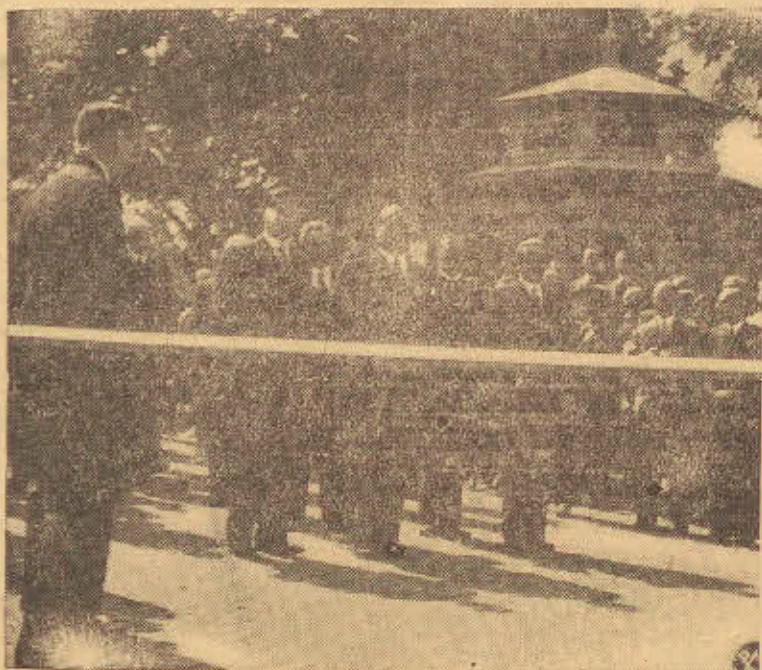
„W tej myśli polecamy was szczególniejszej opiece macierzyńskiej

Wspomożycielki ludu chrześcijańskiego, uważając za rzecz pewną, że cierpienia wasze, tak bohatersko dla sprawy bożej znoszone, w wysokim stopniu przyczynią się do ostatecznego triumfu Królestwa Chrystusowego wśród utrapionej i bezradnej ludzkości.

ści.

„W Częstochowie, z klasztoru Jasnogórskiego, w sierpniu 1936 roku.

„Z bratnim pocałunkiem pokoju“
Następują podpisy wszystkich arcybiskupów i biskupów Polski.



Zdjęcie nasze przedstawia moment, na chwilę przed otwarciem przez przedstawiciela Rządu ministra Przemysłu i Handlu Romana XVI-ych Targów Wschodnich we Lwowie. Na zdjęciu naszym minister Roman w towarzystwie wicemin. Rosego i wojewody Beliny-Prażmowskiego przed symboliczną wstęgą, którą za chwilę przetnie.

Przed naradami rządu polskiego nad wynikiem rozmów polsko-franc.

Warszawa. W czwartek wrócił do stolicy gen. Smigły-Rydz a w końcu tygodnia przyjeżdża ze Spawy, p. Prezydent R. P. W rządzie odbędą się narady rekapitulujące wyniki rozmów paryskich, które będą prowadzone od piątku podczas pobytu min. przemysłu i handlu Francji p. Bastide. Dopiero po zakończeniu tych rozmów i

skonkretyzowaniu umów, wicepremier Kwiatkowski uda się na wypoczynek. Zapewne wtedy sfery rządowe zawiadomią opinię publiczną o skonkretyzowanych zasadach nowego układu polsko-francuskiego. Narazie brak oficjalnych doniesień o porozumieniu finansowym, jakkolwiek wszystkie informacje prywatne stwierdzają, że pomoc finan-

sowa Francji będzie dość wybitna i będzie się obracała około sumy 1 mld. jarda złotych polskich. Część tej pożyczki będzie udzielona w materjach, lecz większa część wpłynie w gotówce. Bardzo ważne znaczenie posiadać będzie ustalenie wysokości dyskonta, jakie Bank Polski uzyskał w Banku Francji. Pozwoliłoby to na ekspansję kredytową Banku Polskiego na rynku krajowym i doprowadziłoby do uruchomienia taniego kredytu, ożywiłoby nasze życie gospodarcze.

Jakkolwiek nasze czynniki oficjalne podkreślają i słusznie, że program gospodarczy przedstawiony przez wicepremiera Kwiatkowskiego, opiera się wyłącznie na własnych siłach nie ma poprawa dziś już się zarysowująca byłaby silniejszą i skuteczniejszą, po uzyskaniu pomocy Francji. W kierunku tym wpłynęła pierwszych kwota tytułu pożyczki francuskiej nie należy się spodziewać wcześniej jak w październiku.

Kto wygrał na loterii

Warszawa. W drugim dniu ogłoszenia 4 klasy Państwowej Loterii Klasowej większe wygrane padły następujące wygrane:

- 20.000 zł — 158392.
- 10.000 zł — 5814 90327 154752.
- 5.000 zł — 94180 129858 168008.
- 2.000 zł — 10064 36656 54008.
- 56581 59118 63498 63224 73021 80008.
- 88868 94049 95431 110705 140008.
- 154828 160188 165955 167929 182008.
- 186058.
- 1.000 zł — 876 1138 4808 72008.
- 12638 13496 14915 17101 34391 39008.
- 39634 60043 63847 63872 64480 80008.
- 86001 92012 98472 103711 110008.
- 118168 118232 121593 132551 132008.
- 146581 171435 186725 188907 192008.
- 25.000 zł — 109024.
- 10.000 zł — 29351.
- 5.000 zł — 24936 61303 72008.
- 74092 178554.
- 2.000 zł — 9590 28454 36658 40008.
- 89167 107804 112428 124923 130008.
- 140129 160100 167716 187945 191008.
- 1.000 zł — 5724 13590 21646 30008.
- 31480 32061 34754 43650 40660 40008.
- 54535 60297 85182 93466 102008.
- 106260 106370 108824 110728 121008.
- 126999 128847 131710 135499 140008.
- 146111 152522 169958 186397 192008.

Pociąg w nieznane

— Powieść współczesna. —

10

Ale to był skądinąd objaw u Rudzkiego zupełnie normalny — ilekroć był wzruszony, przypominał sobie nieszczęsną bitwę pod Bouvines i niema na to rady.

— Schowaj pan tę armatę, kolego — rozkazał Septimus i spojrzeniem uspokoił przestraszoną Olgę. — To może wystrzelić.

— Wiem. I wystrzeli, jeżeli gdzie potrzeba. Jak mi Bóg miły.

Niski miał twardy głos, brzmieniem podobny do uderzenia gongu.

— Lepiejbyś pan nie gładził, przyjacielu. Gdzie jest właściciel tego domu?

— To jego rzecz.

Septimus zapalił długiego papierosa. Rzecz dziwna, pomimo swego zachowania się, on jeden wyglądał na zaniepokojonego.

— Kolego, poco się wygłupiać na starość. Wsiadliśmy z pociągu w dolinie, z powodu defektu lokomotywy i chcemy telefonicznie zawiadomić kogo należy, — bo może nastąpić jaka katastrofa. Za gościnnie gotowaliśmy zapłacić i sprawa załatwiona.

Cień przestachu przeleciał przez dużą, grubo ciosaną twarz niskiego. A może Nardowi tylko zdawało się. Nie był pewny.

— Pan profesor Kramm, właściciel tego domu jest chwilowo nieobecny.

— A to światło tam, na najwyższym oknie?

— Jakie światło? Nie wiem o żadnym świetle.

Jakby na zaakcentowanie tych słów zielony punkt w oknie zgasł. Ale przecież przed chwilą płonął. „Dziwne“ pomyślał Szaniawski. Miał niezły słuch i nieraz wprawiał nim znajomych w szczyry zachwyt i zdumienie. Teraz był pewny, że słyszy dziwny zgrzyt gdzieś w pobliżu, jakby jakiejś maszyny.

— Otwórz pan bramę! Tam, w dolinie słyszałem krzyk mego przyjaciela i wystrzał. Otwórz...

Eustachy zacisnął pięści i byłby się rzucił na niskiego, pomimo groźby lufy rewolweru, gdyby Septimus nie ścisnął nagle tak silnie przegubu palacza, że ten aż jęknął.

— Chwył japoński — objaśnił u przejmie przerażonej ofierze. — Jjujitsu, parada 86 — zniżył głos.

— Nie wszczynaj awantury, bo będzie z nami źle.

— A Konrad! To on krzyknął...

— Wiem, że on — rzekł Septimus z dziwnym naciskiem. — Cicho,

przyjacielu. Radzę po dobroci.

Palacz Lipiński nie ustąpiłby jednak, za bardzo kochał swego przyjaciela. Chciał skoczyć ku szlachetom, gdy naraz usłyszał sapiące kroki i poznał głos.

— Eustachy, gdzie jesteś? To ty...

— Konrad!

— Otwórz!...

Niski bez słowa zbliżył się do bramy i wpuścił maszynistę. Przedtem spokojnie schował rewolwer do wielkiej kieszeni swych skórzanych spodni.

— Uciekli, psiajuchy!

W kilku słowach opowiedział Bukowski o swej strasznej przygodzie. Krzyknął ze strachu, a rewolwer wystrzelił przypadkowo. Weale nie miał zamiaru strzelać. Uciekł, jak opętany...

— Jeden z nich był wysoki chyba na dwa metry.

— Ilu ich było — zapytał Septimus.

— Ja widziałem dwóch.

Pierwsze krople deszczu skłoniły niskiego do otwarcia drzwi. Weszli do dużego przedpokoju. Zapłonęła żarówka i ukazało się dwoje drzwi w dwu bocznych ścianach. Na ścianie nawprost wejścia, nad dużą szafą wisiał portret kobiety, na twarzy której wiek nie zatarał piękności.

— Kto jest w domu oprócz pana?

— Nikt.

— Może pan nas przenocować? — Muszę — udobruchał się niespodziewanie. — Nazywam się Konrad i jestem zarządcą pana przyjaciela sora Kramma.

Konstanty Rudzki skrzywił się i mowoli.

— Wskażę panom dwa pokoje, przyniosę herbatę.

— Nie rozłączać się w żadnym wypadku — szepnął Septimus do Narda przez zaciśnięcie warg. Widział ostro w siebie wpatrzony wzrok Konrada i chciał czytać w jego myślach.

— Proszę.

Wskazał drzwi na lewo, a szepnął na końcu. Septimus i Narda, tak, aby znaleźć się obok wciąż jeszcze oszołomionego przerażeniem maszynisty, który z wielkiego strachu zadrżał, niał nawet o ewentualności zderzenia na torze, o paragrafach, odpowiedniości i myślał tylko o przebytych nie dawno chwilach śmiertelnej nocy w dolinie, wśród głuchoj nocy.

— Niech mi pan da rewolwer — szepnął mu giermek Ryszarada. Serce tuż do muszki.

— Zgubiłem go po drodze.

— Lepiejbyś pan zgubił spodnie.

— Panie! Jestem dyplomowanym kierownikiem parowozów, i nie pozwolę się obrażać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przygody balonu „Polonia“

Według relacji kapitana Pomaskiego

Moskwa. Kapitan Pomaski, który przybył z Leningradu do Moskwy, udzielił korespondentowi P.A.T. o locie i lądowaniu balonu „Polonia“ następujących szczegółów:

Z Warszawy wystartowaliśmy dn. 30 ub. m. o godz. 17.47. Pogoda była bezchmurna, orientacja dobra. Odrzucając balon, wzięliśmy wysokość około 400 mtr. Na tej wysokości minęliśmy balon niemiecki „Deutschland“, który leciał przed nami.

Balon „Deutschland“ poszybował bardziej na północ, a my wzięliśmy kierunek bardziej na wschód. Granicę polsko-sowiecką przekroczyliśmy w nocy. Noc była pogodna, choć niebo częściowo zachmurzone. Nad ranem, na dole powstały dość gęste chmury, które stopniowo zaczęły przesłaniać horyzont. Wskutek formowania się drugiej warstwy chmur na wysokości 3 do 4.000 m. wzbiliśmy się wyżej.

Powyżej 4.000 m. zaczęliśmy korzystać z fletu. Wskutek częściowego zasłonięcia słońca przez chmury, znajdujący się na wysokości 7 do 8 tys. mtr., balon ochłodził się i zaczął spadać, co zmusiło nas do zużycia znacznej części balastu celem utrzymania balonu na odpowiedniej wysokości. — Orientację kierunku mogliśmy zachować dzięki niewielkim przerwom w chmurach.

Przez cały dzień 31 sierpnia leciliśmy na północny-wschód. Noc przeszliśmy z minimalną ilością balastu. Padający śnieg z deszczem jeszcze bardziej pogorszył sytuację, gdyż obciążał powłokę. Po zupełnym ochłodzeniu się powietrza, postanowiliśmy zorjentować się dokładnie co do miejsca naszego położenia i zbliżyliśmy się do samej ziemi, gdzie spostrzegliśmy olbrzymie przestrzenie lasu. Po całkowitym zużyciu balastu zaczęliśmy zniżać lot.

Lądowanie.

Ponieważ wiedzieliśmy, że okolice Rosji Północnej są słabo zaludnione i trudne do przebycia, liczyliśmy się z tym, że do osiedli ludzkich możemy nie prędko się dostać, dlatego zapasy żywności zatrzymaliśmy, jako ostatni balast. O godz. 1.30 w nocy ujrzelśmy z wysokości 100 mtr. las, a w odległości rzeki i jeziora. Wiatr przyziemny był dla nas niepomysłny, lecz pozbawieni balastu, zmuszeni byliśmy lądować. Miejsce lądowania przedstawiało duże niebezpieczeństwo. Balon leciał z szybkością około 40 km. na godzinę, szybko uderzał o drzewka. Na szczęście pozostawiona deska od map stanowiąca tarczę, chroniącą nas od uderzeń gąlezi.

Zagubione dokumenty.

Po wypuszczeniu gazu, koszyk i powłoka balonu zawisły na drzewach. Odległość kosza od ziemi wynosiła jakieś 8 mtr. Celem zbadania terenu, opuściłem się na linie na ziemię i po chwili pod nogami miękkiej bujnej mech. Za mną opuścił się na ziemię kpt. Burzyński.

Podczas lądowania zgubiłem marynarkę z dokumentami, która była zawieszona w koszu. Ponieważ padał deszcz, rozpoczęliśmy natychmiast poszukiwania marynarki, lecz bezskutecznie. Kpt. Burzyński powrócił do kosza, a ja położyłem się na mchu pod osłoną powłoki balonu. Tak doczekałem poszukiwania zgubionej marynarki, która na szczęście znalazła się.

Ruszyliśmy od razu w kierunku rzeki. Jedyną drogą, jaką prowadziła do rzeki, była ścieżka wydeptana przez losie. Zaczęliśmy tą drogą brnąć w kierunku rzeki. Po paru godzinach przemoczeni do nitki, dotarliśmy wręcznie do upragnionej rzeki.

Nad jeziorem zauważyliśmy jakąś chatę, do której trudno jednak było się dostać. Trawa sięgała powyżej pasa, a błotnisty brzeg utrudniał posuwanie się. Nogi grzęzły tak głęboko w trzęsawisku, że obawialiśmy się, iż pogubimy obuwie. Aby dostać się do chaty musieliśmy w niektórych miejscach budować kładki z gałęzi i bierwion.

Po dotarciu do celu, przekonał się, że jest to nawpół rozwalona chata rybacka, w której znaleźliśmy trochę siana na podłodze. Postanowiliśmy tu urządzić nasz punkt obserwacyjny, spodziewając się spotkać ludzi płynących po rzece. Wróciliśmy się więc do balonu po instrumenty i żywność. Powrót do balonu nie był trudny, gdyż porobiliśmy nacięcia na korze drzew, aby łatwo było trafić.

Rybak - wybawca.

Z balonu zabraliśmy żywność, odzież, oraz pływaki, celem sporządzenia łodzi-tratwy. Wszystko przenieśliśmy do chaty. Deszcz padał cały dzień. Aby się ogrzać w chacie, a następnego dnia udać się z biegiem rzeki w poszukiwaniu ludzkich osiedli. Przed zapadnięciem mroku ujrzelśmy ku na-

szej radości płynącego łodzią rybaka, od którego dowiedzieliśmy się, że najbliższe osiedle ludzkie znajduje się w odległości 20 klm. w linii prostej. Od rybaka dowiedzieliśmy się, że rzeka nazywa się Jeloma, a jezioro Jelomskoje i łączy się z drugim jeziorem Wozje.

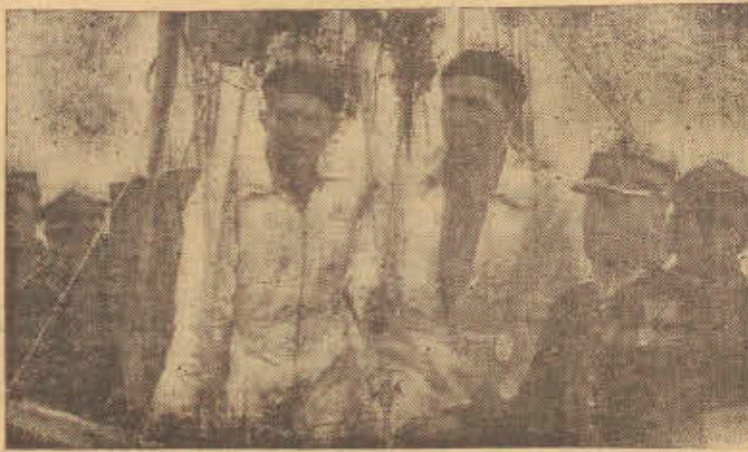
Poprosiliśmy rybaka, aby zawiadomił władze rejonowe i przysłał nam kilkunastu ludzi, celem wydobywania balonu z lasu.

Rybak obiecał sprowadzić pomoc nie wcześniej niż za trzy dni.

Oczekując na pomoc, suszyliśmy naszą odzież i przeprowadzaliśmy próby z naszą łodzią-tratwą.

Około godz. 14 trzeciego września nadpłynęły dwie łodzie z chłopami, którzy powracali po odstawieniu zboża dla państwa. Od chłopów tych dowiedzieliśmy się, że ok. 10—20 klm. na północ od nas lądował drugi balon polski. Dzięki pomocy chłopów, którzy odnieśli się do nas bardzo życzliwie, zdjęliśmy balon, z drzew, lecz do złożenia powłoki balonu pomoc ta okazała się niewystarczająca.

Aby dostać się do wsi, musieliśmy przebyć około 20 klm. po wzburzonych jeziorach Jelomskoje i Wozje.



Na zdjęciu naszym kpt. Janusz (na lewo) i por. Brenk (na prawo) na chwilę przed startem balonu L. O. P. P., o którego losie dotychczas nic nie wiadomo. Fakt ten napawa niepokojem całą Polskę, gdyż bohaterkich lotników mogło spotkać w czasie lądowania w bezludnych i zimnych okolicach nieszczęście.

Jak uczutowano w dawnych czasach?

Prawozorem wszystkich uczt i biesiad późniejszych, zwłaszcza w epoce renesansu włoskiego, były ucztę, wyprawiane przez Lukullusa. Opisy tych biesiad, świadczą o niezwykłym bogactwie amfizionów z jednej strony, o nie słychanym obżarstwie i... nieobyczajności biesiadników — z drugiej.

Poeta włoski Petrarca zostawił opis ucztę weselnej, którą urządził w r. 1368 książę Galeazzo Visconti, wydając córkę swoją za księcia Leonello. Większość dań, a było ich osiemnaście, podawano na złotych półmiskach. Przy każdym daniu goście otrzymywali kosztowne prezenty: charty, sockoły, nawet konie wierzchowe, przy siedemnastym daniu wprowadzono na salę dwanaście tłustych opasów.

Jeszcze wystawniejszą ucztę wydał książę Ercole d'Este w r. 1529. Składała się ona aż z sześćdziesięciu dań, a po każdym dwóch daniach służba roznosiła perfumowane serwetki i ciepłą wodą w złotych miskach do mycia rąk.

We Florencji istniało w owych czasach „Bractwo Artystów“, złożone z dwunastu wesołych kompanów. Zbierali się oni od czasu do czasu, aby dobrze zjeść i wypić. Każdy przecież z biesiadników musiał wymyśleć nową potrawę. Słynny malarz Andrea del Sarto przysłał np. na ucztę świątynię rzymską, której ściany zrobione były z cukru, podłoga mozaikowa z

kolorowej żelatyny, ławki i krzesła wycięte były z pieczonej cielęciny. W sali gmachu znajdowała się orkiestra, którą imitowało pieczone ptactwo: śpiewaków reprezentowały szczygły, gołębie występowały w roli kontrabasistów, kaczki jako skrzypkowie.

Opis tych oryginalnych festynów pozostawił wielki artysta, Giorgio Vasari, uczeń Michała Anioła.

Maniery i obyczaje, panujące przy tych wesołych biesiadach, przy całym ich luksusie, nie przynosiły zaszczytu biesiadnikom. Noży i widelcy nie używano, jadło się posługując się palcami. Ręce wycierano w serwetki, a często i w obrus.

W siedemnastym wieku wydane zostały „przepisy obyczajnego zachowywania się przy stole“. Między innymi znajduje się tam także uwaga pod adresem biesiadników, aby nie wycierali ust ręką, a posługiwali się w tym celu serwetką. Proszeni są również o... niewycieranie nosa serwetkami lub obrusem.

Właściwa sztuka jedzenia, smakoszostwo, narodziło się we Francji. Tu podniesiono sztukę jedzenia do wysokości dobrych obyczajów. Słynny Brillat-Savarin, mistrz gastronomii nowocześniejszej, ujął znaczenie jedzenia w aforyzmie:

„Wynalezienie nowej potrawy jest ważniejsze dla szczęścia ludzkości, niż odkrycie nowej konstelacji gwiazd“.

Tarcia w łonie „Frontu Ludowego“

Paryż, 9. 9. Premier Blum odbył dłuższą rozmowę z sekretarzem gen. partii komunistycznej Thorezem. O treści tej rozmowy nie ogłoszono żadnego komunikatu. Można jednak przypuszczać, że tematem jej była różnica zdań pomiędzy socjalistami a komunistami oraz niedzielne przemówienia premiera.

Komuniści nie zaprzestają akcji zerwania z neutralnością wobec wydarzeń hiszpańskich. Dep. Thorez na łamach „Humanite“ w dalszym ciągu domaga się „zaprzestania blokady wobec rządu hiszpańskiego“. Równocześnie „Humanite“ stara się usprawiedliwić przystąpienie Z. S. R. R. do propozycji francuskiej. Sprzeczność między kampanią komunistów a stanowiskiem Z. S. R. R. wynika z tego, że „komuniści francuscy nie są rządem sowieckim“.

Stanowisko premiera i socjalistów w konflikcie z komunistami popierają partja radykalna oraz pacyfistycznie usposobione związki urzędnicze i naukowe.

Program pobytu min. Bastide

Warszawa, 10. 9. Ustalony został program pobytu francuskiego ministra przemysłu i handlu Bastide'a — Min. Bastide przybędzie do Warszawy w piątek, dn. 11 bm. o godz. 16.48. Po powitaniach i złożeniu pierwszych wizyt kurtazyjnych dygnitarzom państwowym w późnych godzinach wieczornych francuski minister wyjedzie do Krakowa, skąd uda się następnie na zwiedzenie Mościc i Katowic.

Japońskie rodziny liczą największą ilość dzieci

Japonję należy zaliczyć do krajów, w których znajdują się rodziny, posiadające największą ilość dzieci. Według ostatnich danych statystycznych okazuje się, że 10.000 rodzin posiadało 126.413 dzieci, co czyni przeciętnie na jedną rodzinę 12 dzieci.

Budowa kościoła katedralnego w Addis Abebie

Agencja Stefaniego donosi, że w Addis Abeba wzniesiona zostanie nowa wspaniała świątynia katolicka, która będzie kościołem katedralnym wikarjatu apostolskiego Etopji. Prefekt apostolski Kaffy, mgr. Santa, który ma zostać wikariuszem apostolskim Addis Abeby, otworzył subskrypcję ofiar na budowę tej świątyni. Listę ofiarodawców rozpoczął wicekról Etopji darem 100 tys. lirów.

Nowy światowy rekord szybkości

Etampes. Lotnik francuski Maurice Arnoux pobił światowy rekord szybkości na dystansie 1000 klm. przebywając tę przestrzeń na dwuosobowym samolocie lekkiego typu w 2 godziny.

Największa plantacja moreli na świecie

Plantacja ta znajduje się w Golden Valley, Południowo Afrykańskiej Unji. Do zbioru wysyłki owoców zaangażowano miejscowe wojsko i zgórą 4.000 pracowników zatrudnionych podczas 6-ciootygodniowej kampanji. Jako kontrolerzy nad miejscowymi murzynami pracowali studenci i letnicy, przebywający w okolicy. Prawie cały zbiór został wysuszony, a tylko mała ilość niektórych odmian została wystana do Europy jako owoc świeży.

Wiadomości z Wielkopolski

KOSCIAN

Biblioteka T. C. L. otwarta jest począwszy od 7 bm. dla dorosłych w poniedziałki i piątki od godz. 5—6, a dla dzieci w środy od godz. 5—6.

Lekarz pow. p. dr. Krause korzysta przez miesiąc wroześni z urlopu wypoczynkowego. Zastępstwo w tym czasie objął lekarz pow. p. dr. Rakowski z Śremu, który urzędować będzie 10. 15. i 23 bm. od godz. 9—12 w południe w tut. starostwie powiatowym.

Rada paraf. w Kościanie wydzierżawi do roku 1940 grunt kościelny naprzeciw cmentarza katolickiego o obszarze 2.11.10 ha. Oferty składać należy do 11. bm. w biurze parafialnym w Kościanie.

Zebranie ochotniczej straży pożarnej w Kościanie odbyło się pod przewodnictwem wiceprzewodzącego p. Richtera. Omawiano program tygodnia strażackiego, zawody strażackie oraz budowę nowej strażnicy, której koszt według sporządzonego kosztorysu wyniesie około 52.000 zł. Poza tem postanowiono gremialnie brać udział w strzelaniu, urządzonym przez tutejsze Bractwo Kurkowe do tarczy „Chrobrego“.

GNIEZNO

Skradziono z mieszkania Władysława i Łukasikowi, ul. Grzybowo 36, zegarek damski.

Dotknięto tu na posterunek polic., że przy ul. Warszawskiej leży pokrwawiony człowiek. Wysłany na miejsce policjant, odwiózł osobnika do szpitala miejskiego. Po opatrzeniu rany nieznanemu został zwolniony. Okazał się nim Wawrzyniec Chmielewski z Torunia, który jak ustalono, będąc w stanie nietrzeźwym, zaczepił i uderzył w twarz Piotra Botowskiego, w zamian za co Botowski uderzył go kieszonkową latarką w twarz. Chmielewski odniósł lekkie uszkodzenie.

KROTOSZYN

W sobotę, dn. 12. bm. o godz. 9 rozprawiano się w sali sądu grodzkiego w Krotoszynie, na sesji wyjazdowej sądu okręgowego z Ostrowa, rozprawa o morderstwo, dokonane w dniu 13. czerwca rb. na osobie 26-letniej służącej śp. Elżbiety Jasińskiej, pochodzącej z Kozi Wielkiej, pow. kępińskiego, a zatrudnionej ostatnio u burmistrza Fenrycha. Na ławie oskarżonych zasiadzie 45-letnia kucharka Józefa Grzybowska, pochodząca z Lipy pod Kaliszem, ostatnio zatrudniona również u burmistrza Fenrycha w Krotoszynie.

ZNIN

Defraudacja. Wielkie wrażenie wywołała w Szubinie wiadomość o nagłym zniknięciu kasjera miejskiego, Hieronima Mastka. Według otrzymanych szczegółów, Mastek zabrał z Miejskiej Kasy Oszczędności 1.700 zł gotówki i zbiegł w nieznanym kierunku. Na temat ucieczki kasjera krążyły rozmaite pogłoski. Zdefraudowane pieniądze sięgają podobno znacznie większej sumy. Wraz z gotówką zniknęły rozmaite kwity zarządu miejskiego. Władze policyjne wdrożyły dochodzenia w celu ujęcia Mastka.

OSTRÓW

Z korytarza ratusza skradziono rower na szkodę p. J. Gaczyńskiego. — Z szopy p. Jędraszczaka przy ul. Traugutta skradziono prasę do robienia cementowych bloków, wartości 300 zł. — Z mieszkania p. Małeckiej, Szpitalna 6, skradziono garderobę i inne przedmioty, wartości około 150 złotych.

INOWROCŁAW

Z końcem roku 1919 zamordowany został przez Grenzschutz powstaniec kujawski, Jakób Olejnik z Gniewkowa. Zwłoki jego spoczywają w skromnej, odludnej mogile, położonej w lesie w okolicy Dąbrowy Wielkiej pod Bydgoszczą. Obecnie z inicjatywy towarzyszyw broni zamordowanego Olejnika, zawiązał się komitet, który postanowił przystąpić do ekshumacji zwłok tragicznie zmarłego powstańca i złożyć je na cmentarzu, przy t. zw. „Rużnic“ w Inowrocławiu. Datę przeniesienia zwłok ustalono na dzień 11. listopada br.

W Rządziej Woli, w pow. wrocławskim, zmarła w łamiejszym schronisku sejmikowym 107-letnia Katarzyna Kozicka. Aż do ostatnich chwil swego długiego żywota starszka czuła się bardzo dobrze i wykonywała nawet drobne prace domowe. Poza

tem w Szadłowicach pod Inowrocławiem odbył się pogrzeb śp. Franciszka Czajkowskiego, który przeżył 98 lat. Tak Kozicka jak i Czajkowski zostawili kilkadziesiąt wnuków, prawnuków i praprawnuków.

Uroczysty zjazd powstańców wielkopolskich przeciw agitacji wywrotowej

Gniezno. — Obradował tu wielki zjazd najstarszej organizacji powstańczej Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego z 1918-19.

Przybyłe delegacje powitano na dworcu, a następnie przed pomnikiem poległych przemówił do zebranych p. Bolesław Kasprzowicz, b. prezes Nacz. Rady Ludowej. Poczem w szeregach udano się na nabożeństwo do fary.

Po nabożeństwie udano się do sali

Strzelnicy, gdzie obrady zajął p. Chudaś. Referat n. t. konsolidacji ruchu powstańczego i współpracy z przysposobieniem wojskowym, wygłosił p. Koch.

Po wysłaniu telegramów do J. Em. Ks. Prymasa i do Gen. Rydza Śmigłego uchwalono rezolucję, domagającą się szczególnej pomocy dla bezrobotnych powstańców i zwalczającą agitację wywrotową.

Uroczystość zakończyła się strzelaniem o puchar przechodni, który zdobył Ostrów

Śmiertelne uderzenie łopata w głowę podczas bójki w Dopiewie

Do krwawej bijatyki doszło w ub. sobotę wieczorem w Dopiewie w pow. poznańskim. Kilku handlarzy poróżniło się między sobą w miejscowej restauracji u p. Kampańskiej. Utworzyły się dwie partje, a już po opuszczeniu restauracji na ulicy doszło do bójki, w czasie której poturbowano kilka osób.

Uderzony łopata w głowę mieszkańiec Dopiewa, Wł. Kotliński, odniósł dotkliwe obrażenia skutkiem czego w niedzielę nastąpiła śmierć. Sprawą bójki o tak tragicznym wyniku, zajęły się władze.

W związku z bójką zostali osadzeni w sądownym więzieniu śledczym w Poznaniu Józef Bybieły, Józef Kukurynda i Edward Dziański z Dopiewa. Przytrzymanego chwilowo mieszkańca Dopiewa, Jana Dziańskiego, zwolnił po przesłuchaniu okręgowy sędzia śledczy Wójtowski.

Zwłoki śp. Władysława Kotlińskiego przewieziono do zakładu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzona zostanie sekcja, mająca na celu ustalenie przyczyny zgonu.

Wiadomości z Pomorza

TORUŃ

W tych dniach w Kończewicach pod Chelmżą wybuchła epidemia duru brzuszego. W ciągu tygodnia zachorowały 32 osoby. Zostały one przewiezione do szpitala w Toruniu. Chorobą dotknięta została przeważnie ludność folwarku. Kończewice są stacją doświadczalną Pomorskiej Izby Rolniczej. Przebywa tam około 100 robotników sezonowych z różnych stron Polski. Skoszaronani są oni w barakach w warunkach niehygienicznych.

Policja toruńska zanotowała w ub. sobotę aż 6 kradzieży rowerów.

Usiłowała pozbawić się życia przez wypicie lizolu 36-letnia mężatka R. W. z ul. Rabińskiej. Powodem zamachu samobójczego były niesnaski rodzinne. Desperatkę przewieziono do szpitala miejskiego. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Niej. Zygmunt Braźkiewicz, czeladnik kominiarski, wypił większą ilość alkoholu i zaczął awanturować się na ulicy. Wezwany przez policjanta do udania się na komisariat, kopnął przedstawiciela bezpieczeństwa publ. w twarz, nadwyrężając mu kość policzkową. Awanturnik został aresztowany.

Niej. Jan Ciesielski zgłosił policji o zaginięciu syna swego, 12-letniego Leonarda, któremu zezwoił w sierpniu rb. udać się wraz z znajomym Hieronimem Jobczyńskim do Brodnicy. Jobczyński wrócił do Torunia, podając, że Ciesielski oddał się sam z Brodnicy.

Zuchwałej kradzieży dokonano przy ul. Szerokiej w firmie L. Kaweckiej. Złodzieje otworzyli skomplikowany zamek bezwnej wystawy i zabrali z niej towar wartości 200 zł. Włamanie zauważono dopiero nad ranem.

GDYNIA

Do Sopotu przybył ze Szczecina Żyd polski Meyer Springer. Przy rewizji celnej zauważono, że Żyd ma fałszywy paszport polski oraz stek innych dokumentów, niewątpliwie podrobionych. Nadto w walizkach Żyda znaleziono dużo ilość towarów, które objęte są zakazem przywozu. Żyd, którego chciano zatrzymać, skoczył z mola pasażerskiego do morza. Tonącego Żyda wyławiono i umieszczono w areszcie policyjnym. W czasie „kapieli“ w lodowatej już wodzie Bałtyku, Żydziak zgubił... wszystkie zakwestjonowane papiery i dokumenty. Papierów w wodzie nie zdołano odnaleźć, co utrudni śledztwo i zbadanie, w jakich celach Springer posługiwał się fałszowanym paszportem.

Do mieszkania komandora Krzyckiego w blokach mieszkalnych urzędu morskiego włamał się w biały dzień nieznanymi złodziej który wykorzystał moment, w którym nikogo z domowników nie było. Rabowanie mieszkania przerwało złodziejowi przyjskie służącej, Marji Kropidłowskiej. Złodziej strzelił do Kropidłowskiej dwukrotnie, raniąc ją ciężko. Pomimo że momentalnie wszczęto pościg za zbrodniarzem, zdołał on umknąć. Nie zdołano zbrodniarza zatrzymać, mimo, że biegł on przez najruchliwszą arterję, łączącą port z miastem.

Potworny mąż

Kazał przyjacielowi utopić własną żonę

Gdynia. — W swoim czasie w basenie południowym portu gdyńskiego rybakcy uratowali od niechybnej śmierci jakąś kobietę, jak się okazało Gertrudę Goszową. Dochodzenia policyjne z miejsca ustaliły, że Goszową wrzucił do basenu niejaki Bru-

zbyć.

Sprawą zajmował się sąd okręgowy w Gdyni. Rozprawa poświęcona była dochodzeniom policyjnym. Na podstawie przyznania się Miąskowskiego wyszło na jaw, że zgładzenia Goszowej podjął się on za cenę 200 zł, którą mu Gosz chciał wypłacić.

Sąd potraktował jednakowo obu zbrodniarzy i skazał na karę 5-letnią więzienia każdego, orzekając także utratę honorowych praw obywatelskich.

Wiek pracownika a obowiązki ubezpieczenia

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby pracowników umysłowych i robotników, ubezpieczenia od wypadków pracowników umysłowych i robotników, oraz ubezpieczenia emerytalnego robotników podlegają wszyscy pracownicy, odpowiadający określonym w ustawie warunkom, bez względu na wiek. W pewnych tylko warunkach górna granica wieku (60 lat) powoduje wyłączenie z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego robotników.

W myśl dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 11 listopada 1927 r., obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego i na wypadek braku pracy podlegają pracownicy umysłowi, którzy ukończyli 16 lat, nie przekroczyli 60 lat w chwili rozpoczęcia zatrudnienia.

Radjoprogram

Sobota, 12. września

Warszawa. — 6,30 Audycja dla dzieci. 12,03 „O lepszy czas bydlą rzeźnego“ — gadanka. 12,23 Koncert. 14,30 Piosenki i mowa. 15,45 „O ślimaczku biedaczku“ — zabawne bajeczki — audycja dla dzieci. 16,15 „Polska wieś w piosence“ — taniec baret z płyt. 16,45 „W Kopenhadze“ — odczyt. 17,00 Koncert solistów. 17,50 „W jeziorach i borach Chodzieży“ — pogadanka. 19,00 Koncert. 20,15 Audycja dla Polaków z Zagranicy. 21,00 Recital wiołocantów. 21,30 „Kukułka wileńska“ 23,30 Wiersze taneczna.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 10. 9. 1934

Ceny orientacyjne

Zyto nowe, zdrowe, suche	14 50—14 75
Pszenna	21 50—21 75
Jęczmień browary	19 00—19 25
Jęczmień 630—640 g/l.	15 75—16 00
Jęczmień 667—676 g/l.	17 00—17 25
Jęczmień 700—715 g/l.	13 25—13 50
Owies	23 25—23 50
Mąka żytnia wyciąg 0,30% wt. w.	22 75—23 00
Mąka żytnia I. gat. 0,50% wt. w.	21 75—22 00
Mąka żytnia II. gat. 0,65% wt. w.	16 50—17 00
Mąka żytnia posł. poln. 65%	15 00
Usposobienie spokojne	36 00—36 25
Mąka pszenna z. IA 20% wt. w.	35 25—35 50
Mąka pszenna g. IA 45% wt. w.	34 25—34 50
Mąka pszenna g. IB 55% wt. w.	33 75—34 00
Mąka pszenna g. IC 60% wt. w.	32 75—33 00
Mąka pszen. gat. I D 65% wt. w.	32 00—32 25
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% wt. w.	31 50—31 75
Mąka psz. gat. IB 20-65% wt. w.	29 00—29 25
Mąka pszen. gat. IJ D 45-65% wt. w.	24 75—25 00
Mąka pszen. g. IIF 55-65% wt. w.	23 25—23 50
Mąka pszen. gat. IIG 60-70% wt. w.	21 25—21 50
Mąka pszen. gat. IIIB 70-75% wt. w.	19 25—19 50
Otręby żytnie stand.	10 00—10 50
Otręby pszen. grube stand.	9 75—10 25
Otręby pszen. średnie	11 25—12 50
Otręby jęczmiennie	37 00—38 00
Rzepak zim.	31 00—34 00
Semie lniane	20 00—26 00
Gorzycza	23 00—26 00
Groch Viktorja	29 00—30 00
Groch Folgera	17 50—17 75
Mak niebieski	13 75—14 00
Makuch lniany w taflach	1 40—1 65
Makuch rzepakowy w tafl.	1 90—2 15
Stoma pszeniana luzem	1 50—1 75
„ pszeniana prasowana	2 25—2 50
„ żytnia luzem	1 75—2 00
„ żytnia prasowana	2 25—2 50
„ owsiana luzem	1 40—1 65
„ owsiana prasowana	1 90—2 15
„ jęczmienna luzem	3 85—4 10
„ jęczmienna prasowana	4 50—5 00
Siano zwykłe luzem	4 75—5 25
Siano zwykłe prasowane	5 75—6 25
Siano nadnotekkie luzem	
Siano nadnotekkie orasowane	
Ogólne usposobienie spokojne	

Co dzień niesie?

Sobota
12
wrzesnia

Dziś:

Imienia N. M. P.
Wschód słońca g. 5,04
Zachód słońca g. 18,01
Wschód księż. g. 1,46
Zachód księż. g. 16,17

Każdy zrzeszony i niezrzeszony posiadacz pszczoł, może cukier do podkarmiania otrzymać. Zgłoszenia i informacje w sprawie dostawy cukru u p. Cieślińskiego w Lesznie w drogerji przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego.

1) **Strzelanie Zw. Oficerów Rez.** W sobotę, dnia 12. września br. o godz. 14,30 na strzelnicy garnizonowej obok „Raju“ odbędzie się strzelanie eliminacyjne, celem zestawienia zespołu do strzelania okręgowego. Zaprasza się wszystkich kolegów do wzięcia udziału. Strzelanie będzie bardzo interesujące z broni długiej wojsk. i małokalibrowej. Zaprasza się również PP: Oficerów Rezerwy nie zrzeszonych i nie należących do Koła. Zarząd Koła Ofic. Rez.

2) **Ceny targowe.** Dziś na targu piacno: za masło 1,20 zł, jają 90 gr, ser 20 gr, kurę 1,30 zł, kaczkę 1,80 zł, gołębie 65 gr, jabłka 10 gr, śliwki 7 gr I., gruszki 10 gr, marchew 5 gr. wiąz., cebulę 5 gr w., pomidory 5 gr. I.

3) **Bez zakwitł poraz drugi.** W dniu dzisiejszym przyniesiono do redakcji śliczną „dużą galazkę białego bzu, który zakwitł poraz drugi w ogrodzie przy ul. Osieckiej 21.

4) **Zw. b. Ochotników A. P.** Plenarne zebranie w niedzielę, dnia 13. bm. w sali Hotelu Polskiego o godz. 10,30, na które zaprasza się członków i sympatyków.

5) **Zguby.** Znaleziono klucze na ul. Zielonej. Odebrać je można w administracji naszego pisma.

6) **Nadzwyczajne Walne Zebranie Z. P.** O K odbędzie się 18. bm. o godz. 17 w Magistracie. Uprasza się Szan. Członkowie o liczne przybycie. Listy oraz wnioski, nadsyłać należy do sekretariatu ul. Kościelna do 15. bm. W razie nieprzybycia większej liczby członków, odbędzie się o godz. 17,30 nadzwyczajne walne zebranie, na którym wszelkie powzięte uchwały będą prawomocne.

Kalendarzyk zebrań

7) **K. S. M. M.** Dziś, 11. bm. o godz. 17 ćwiczenia na stadionie miejskim. Po nabożeństwie zbiórka druhów w ognisku. Zarząd
8) **„Sokół“ Oddział Pięściarski.** Dziś, w piątek, o godz. 20-jej trening w ćwiczeniach miejskiej. Kierownictwo.

9) **K. S. „Jutrzanek“.** Plenarne zebranie 12. bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim.

10) **Zebranie członków Koła Włościanek** odbędzie się w niedzielę, 13. września br. o godz. 10,20 w Domu Katolickim w Lesznie. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie członkiń. Zarząd.

11) **Koło Absolwentek Szkoły Przemysłowej** w Lesznie. Zebranie Walne w niedzielę, 13. bm. o godz. 11-jej w Szkole Przemysł. Przybycie obowiązkowe. Zarząd.

12) **Zw. Strzelecki Oddz. żeński** w Lesznie. Zbiórka 14. bm. o godz. 19 w świetlicy przy ul. Żwirki i Wigury. Goście mile widziani.

Podziękowanie

Firma Schneider i Zimmer z Leszna ofiarowała na rzecz bezrobotnych na przeciąg 6 miesięcy, począwszy od 1. X. 1936 r. po 150 chlebow miesięcznie.

Szlachetnej Ofiarodawczyni składam imieniem bezrobotnych serdeczne podziękowanie.

Dalsze ofiary w gotówce i naturaljach przyjmuje Zarząd Miejski.

Leszno, dnia 10. września 1936 r.
Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego

Niesienia Pomocy Bezrobotnym
(—) Kowalski
Burmistrz.

Osieczna

Kółko Rolnicze Osieczna. W niedzielę, dnia 13. września br. o godz. 11,30 w lokalu p. Pieczyńskiego odbędzie się zebranie Kółka Roln. Referat o chorobach zwierząt domowych wygłosi lekarz weter. p. Kozłowski. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Wieczorny kurs księgowości dla dorosłych

Dyrekcja Państwowej Szkoły Handlowej Męskiej w Lesznie otwiera w dniu 1. października br. 4 mies. Wieczorny Kurs Księgowości dla dorosłych.

Nauka na kursie obejmować będzie księgowość uproszczoną, włoską i amerykańską (żurnal) w zastosowaniu do przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, oraz wiadomości o wekslach i podatkach.

Oplata na kursie wynosi 18,— zł mies., wpisowe 2,— zł.

Wpisy przyjmuje oraz udziela szczegółowych informacji Sekretariat Szkoły, ul. Komeńskiego 21 (wejście z plant) w godz. 8—13, 17—18.

Czytaj i abonuj „Głos“!

Derby leszczyńskie „Sokół“ — „Polonia“

W nadchodzącą niedzielę na boisku Poloni rozegrany zostanie mecz piłkarski derbów leszczyńskich „Polonii“ i „Sokoła“.

Będzie to ostatnie spotkanie towarzyskie przed mistrzostwami, rozpoczynającymi się 10. bm. Obydwa kluby montują swe silne składy na to spotkanie. Występy dwóch rywali — jakimi są „Polonia“ i „Sokół“ — zawsze ściągały na boisko wielkie rzesze



ZUPA RAKOWA
Knorr
Specjalny gatunek zdrowych i wybranych raków nadaje jej naturalny i odrębny smak.
Cena 1 kostki na 2 talerze: tylko 20 groszy

zwolenników tego popularnego sportu — dlatego i w niedzielę nie powinno zabraknąć nikogo na boisku „Poloni“.

Jak wiadomo — ostatnio zwycięstwo odniosła „Polonia“ w stosunku 4:1. Czy w niedzielę zwycięży „Polonia“? Oto wielkie pytanie. Sokół ostatnio poczynał wielki krok naprzód. Zatem zapraszamy wszystkich na derby „Polonia“ — „Sokół“.



Na powietrze i słońce
— lecz zawsze z NIVEA
Ceny: od 0,40 — 2,60

„Dzień Chorych“ w Lesznie

odbędzie się we wtorek, dnia 15 września

„Dzień Chorych“ odbędzie się we wtorek, dnia 15. bm.

W dniu tym rano o godz. 8-jej zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo na intencje chorych.

W czasie mszy św. chorzy przystąpią do Komunii św.

Sposobność do spowiedzi św. będzie w poniedziałek od godz. 5-tej popołudniu w kościele.

Obłożnie chorych, chcących brać u-

dział w tej uroczystości, a nie mogących przyjść do spowiedzi św. czy też w „Dniu Chorych“ o własnych siłach do kościoła, uprasza się o podanie dokładnego adresu celem wysłuchania spowiedzi św. w domu albo przysyłania powózki w dniu uroczystym.

Adresy podawać można w zakrystji względnie u pań opiekunek.

Rada: Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

Zebranie sędziów i kandydatów strzelecko-lucznyczych

Zarządzeniem Mandatarjusza Strzelectwa w Polsce z dnia 18. 6. br. zostało zlikwidowane Polskie Kolegium Sędziów Strzelecko-Lucznyczych, a równocześnie Mandatarjusz powołał do życia Wydział Spraw Sędziowskich przy Komendach Zw. Strzeleckiego.

W związku z tem, oraz na polecenie Mandatarjusza Okregu Nr. VII. odbyło się w Lesznie w dniu 4. bm. zebranie wszystkich sędziów i kandydatów strzelecko-lucznyczych celem przyjęcia powyższego do wiadomości i ukonstytuowania Wydziału Powiatowego dla spraw sędziowskich.

Zebranie odbyło się w Komendzie Pow. Z. S., według z góry ustalonego porządku obrad, przy czem wybrano Zarząd Wydziału Powiatowego w następującym składzie: Przewodniczący: por. w ss. Dujanowicz, Sekretarz i skarbnik: str. sierż. Buchwald, Członkowie: p. Fliieger i strażnik Str. Gr. Mazurek.

W myśl wskazań Okręgowego Zarządu Spraw Sędziowskich zebrani wyrazili konieczność zaopatrzenia się przez każdego sędziego i kandydata strzelecko-lucznyczego,

oraz poszczególne Organizacje i Kluby Sport. na terenie pow. leszczyńskiego w regulaminy Polskiego Kolegium Sędziów Strzelecko-Lucznyczych i zaabonowanie miesięcznika „Sport Strzelecki“ jako niezbędnej lektury dla zorientowania się w tak domiosłej gałęzi sportu. Zapotrzebowania na regulaminy i miesięcznik należy przedkładać do Zarządu Wydziału Powiatowego dla spraw sędziowskich przy Komendzie Z. S. w Lesznie przy ul. Żwirki i Wigury.

Wydział Powiatowy dla spraw sędziowskich prosi wszystkich zainteresowanych, aby od tej chwili zwracali się w sprawach zawodów strzelecko-lucznyczych, zapotrzebowaniem sędziów oraz w razie ewentualnych zatargów do wyżej ukonstytuowanego Wydziału.

Przewodniczący:
(—) L. Dujanowicz, por. w s. s.

Jarmark w Lesznie

W środę, dnia 16. września 1936 r. odbędzie się w (mieście Lesznie jarmark na konie, bydło i świnie.

Komunikat „Orbisu“

Zjazd masowy w Zakopanem „Złota Jesień w Tatrach“. W terminie od 15. września do 30. października 1936 r. odbędzie się w Zakopanem Zjazd Masowy. Cena przejazdu w obie strony łącznie z kartą uczestnictwa wynosi zł 22,20. Ważność karty uczestnictwa 10 dni. Cena powyższa upoważnia do jednorazowego przejazdu kolejką linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch i spowrotem oraz 33 proc. zniżkę na dalsze przejazdy kolejką linową oraz 40 proc. zniżkę taksy klimatycznej.

Karty uczestnictwa do nabycia w „Orbisie“.

Zjazd masowy we Lwowie pod hasłem „Witamy Armję we Lwowie“ odbędzie się od 11 do 17. bm. Przejazd w obie strony łącznie z kartą uczestnictwa wynosi zł 21,10. Karty uczestnictwa w „Orbisie“, Agencja Leszno, Rynek 8.

Skończyła się długa pokuta trwająca 777 lat

Przed 777-miu laty trzech awanturniczych rycerzy, posprzecawszy się z proboszczem miasta portowego Whitby, w hrabstwie York (Anglija północna) napadli na niego, gdy kłęczał w kościele, i zadali mu sztyletami rany śmiertelne.

Gdy wszakże ujrzeli kapłana, zalanego krwią i padającego na ziemię, ogarnęła ich nagle skrucha i padszy przy nim na kolana błagali go o przebaczenie.

Umierający spełnił ich prośbę i udzielił im odpuszczenia grzechów, wyznaczając niezwykłą pokutę:

„Musicie — rzekł — corocznie w dzień mojej śmierci wyciąć nożem kawałek darni, wielkości cegły i przesadzić go na moją mogiłę. I tak czynić macie przez lat 777.“

Zbrodniczy rycerze, a potem ich spad-

kobiercy, skrupulatnie wypełniali warunek, postawiony im przez umierającego kapłana, i niedawno najstarszy mieszkaniec Whitby i ostatni już potomek owych rycerzy, Isaac Hutton, który już 50 razy dokonał pokuty wspomnianej, wyciął znów w dniu oznaczonym kawałek darni i przesadził go na mogiłę ofiary swych przodków z przed 777-miu laty.

Świetna pamięć.

— Mój pradziadek to miał taką pamięć, że znał rozkład jazdy pociągów w całej Polsce na pamięć!

— Niemożliwe!

— Ależ tak. Wtedy był tylko jeden pociąg...

Informator m. Leszno

TELEFON 215: postój dorobek zawodowych w Ryńku.

FOTOGRAF :

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dokładnie. **brze Foto — Albin Flieger, Leszno, Rynek 13.**

FRYZJERZY

Upiększysz się w salonie fryzjerskim **Mizgańskiego, Leszczyńskich 40.** Tętno, ondulacja, farbow. brwi i rzęs. Salon męski. Najlepsza obsługa.

ROZRYWKI

Kinoteatr Hotel Polski. Tylko 4 dni — wtorku — przepiękny film p. t. „**SERCA**“. W rol. gł. Janet Gaynor i Robert Taylor.

KINO APOLLO

Aby dać możliwość zobaczenia wszystkim bez wyjątku oraz na usilne żądanie P. T. Publiczności.

Od dziś piątku dn. 11. bm.

w dalszym ciągu największy mecz bokserki świata - całe 12 rund

Max Schmeling contra Joe Louis

oraz drugi film — arcywesoła komedia — wielka parada humoru i dowcipu ze słynnym komikiem

slimem Summerville

Początek o 8, w niedzielę o 4, 6, 8

Uwaga!

Jutro w sobotę, dnia 12 bm. o g. 4

specjalne przedstawienie dla młodzieży filmu

MAX SCHMELING contra JOE LOUIS

Firma Chrześcijańska

Zawiadomienie

Wielki wybór!

Z dniem 12. bm. nastąpi otwarcie składu towarów krótkich, galanteryjnych, artykułów damskich, męskich i dziecięcych pod firmą:

A. Furmanowska

w Lesznie przy ulicy Marsz. J. Piłsudskiego 6 (dawn. Bał'a)

Szanowne Społeczeństwo miasta Leszno i okolicy proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa — przyrzekając skora i rzetelną obsługę.

Niskie ceny!

Zwracam uwagę na moje okno wystawowe!

Jesień w nowym magazynie!

2 pokoje z kuchnią

do wynajęcia. Leszno ul. Osiecka 7.

3 pokoje

z kuchnią od 1. 10. br. do wynajęcia. Tamże i waga decymalna i okna na sprzedaż. Leszno ulica Lipowa № 8.

Krawcowa

poleca się po za domem.

Leszno,

Król. Jadwigi № 26, m. 9

Dom

dwupiętrowy, w Lesznie, blisko Poczty, na sprzed. bez lokatorów — za cenę 12.000 zł. Zgł. piśm. do eksp. Głosu w Lesznie p. „Z.K. 13“

Dom

w Rydzynie, z ogrodem - 8 ubikacji — okazjnie na sprzedaż. Bliższych informacji udzieli A. Andersz Rydzyna № 18.

SALON FRYZJERSKI

DLA PAŃ i PANÓW

ONDULACJE - MANICURE - MASAŻ FARBOWANIE WŁOSÓW - BRWI i RZĘS oraz TLENIE WŁOSÓW

T. KUŚNIEREK-LESZNO

UL. LESZCZYŃSKICH 43.

RZETELNA i FACHOWA OBSŁUGA!!

Na sezon Jesiennie-zimowy

posiadam wielki wybór materiałów w najmodniejszych deseniach

ubrania, kostjomy, płaszcze

męskie i damskie według najnowsz. żurnali wykonuje gustownie

„ELEGANT“ - Konrad Draheim

Leszno - Rynek 36, I. ptr.

Kąpielisko Boszkowo



Ładna lesista okolica - piękna naturalna plaża, płytka czysta woda. Zimne i ciepłe kąpiele.

Codziennie koncert i dancing towarzyski

Poszukuję pokoju umeblowanego

ładnego — niekrepującego z utrzym. lub bez. Zgłoszenia z podaniem ceny do eksp. Głosu w Lesznie pod № 745.

Skład

przy ruchliwej ulicy wdzierzawie Zgłoszenia do eksped. Głosu pod № 200

Do wynajęcia

dom (willa) z 3 pokojami i kuchnią oraz ogrodem. Piśm. oferty do eksp. Gł. w Lesznie pod „K. K.“

Pokoju umeblowanego

dużego, z niekrepującym wejściem i łazienką, trum, bez utrzym. Zgł. piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod „K. K.“

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią, 2 pokoje odnowione, zaraz do wynajęcia. Leszno, Osiecka 11.

Odpadki kucze

jako karmę dla zwierząt przyjmujemy w Lesznie Zwierzyniec w Lesznie

Kołdry
firany, bielizna, pościel — stołowa najtaniej. Fabryka Kołder, A. Bandel, Poznań, 27 Grudnia 6.

Kupię
3% pożyczkę inwestycyjną.
4% pożyczkę inwestycyjną.
5% pożyczkę konwersyjną
3% pożyczkę budowlaną
4% pożyczkę premj.-dolar
Leszno, Narutowicza 33
miesz. 2.

Drzewo opałowe
(odpadki) poleca
Stefan Nowacki
tartak
Leszno, 17 Stycznia № 1.

Ekspedjentka
znająca
krawieczynę
uczciwa, potrzebna do konfekcji. Leszno, Głogowska № 22.

Poszukuję mieszkania
3-4 pokoj. z łazienką — kuchnią i ogródkiem możliwie na parterze — i nie wśródmieściu. Zgłosz. do eksp. Głosu w Lesznie p. „Emeryt“.

Dom ze składem
w małym mieście spowodu stosunków rodzinnych, korzystnie na sprzed. Zgł. do eksp. Głosu w Lesznie.

Kinoteatr Hotel Polski - Leszno

Tylko jeszcze dziś!

Dziś w piątek najpiękniejszy FILM Czaruj gwiazda **Janet GAYNOR** znów oślni świat w filmie. W nadprogr. tyg. PAT'a

♥ Głos Serca ♥

Tylko jeszcze dziś!

Przepiękny film — który niezawodnie trafi do serc widzów. — Obok **JANET GAYNOR** ujrzymy wrodz. **Robert Taylor** Pocz. o 8, w niedzielę o 4, 6, 8

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“, „Przyjaciół Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodu wyższą siłą, wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dzienniku redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.